

Sygn. akt I ACa 15/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództw **P. W. i S. W.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 30 października 2017 r. sygn. akt I C 1967/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Zbigniew Ducki SSO(del.) Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 15/18

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 9 października 2018 roku

W pozwach z dnia 15 lipca 2016 r. P. W. i S. W. wnieśli o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) kwot po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę doznaną w związku ze śmiercią ich 8-letniego syna W. W. w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce 15 grudnia 2006 r.

W odpowiedziach na pozwy pozwana spółka wniosła o oddalenie powództw w całości, podnosząc, że wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie syna powodów, który wybiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę oraz kwestionując wysokość żądanych zadośćuczynień.

Postanowieniem z dnia 26 września 2017 r. sprawy zostały połączone celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Podczas rozpraw w dniach 25 października 2016 r. (k. 65) oraz 15 lutego 2017 r. (k. 225) powodowie oświadczyli, że uznają, iż ich syn przyczynił się do wypadku oraz potrzymali roszczenie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł na rzecz każdego z nich.

Wyrokiem z dnia 30 października 2017 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził na rzecz powodów od pozwanej kwoty po 50.000 zł, oddalił powództwa w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że 15 grudnia 2006 r. doszło do wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł ośmioletni syn powodów – W. W.. Wypadek miał miejsce naprzeciwko miejsca zamieszkiwania powodów, w pobliżu szkoły, do której uczęszczał małeletni. Dziecko wybiegło ze szkoły za swoimi kolegami i wtargnęło na jezdnię pod nadjeżdżający samochód ciężarowy. Wypadek miał miejsce na prostym odcinku drogi, przy dobrej widoczności. Pojazd poruszał się z prędkością około 63 km/h, przy dopuszczalnej 50 km/h. Przyczyną wypadku było wkroczenie na jezdnię przez W. W. poza miejscem wyznaczonym, bezpośrednio przed jadącym samochodem ciężarowym. Małeletni miał możliwość uniknięcia wypadku przy zachowaniu zwykłej ostrożności i elementarnych zasad ruchu drogowego. Kierowca samochodu przyczynił się do skutków wypadku poprzez przekroczenie dozwolonej prędkości oraz niezachowanie normalnej ostrożności. Wyrokiem z 19 kwietnia 2007 r. Sąd Rejonowy w S. uznał kierującego za winnego tego, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym w obrębie miejscowej szkoły, nie zachował szczególnej ostrożności, w tym nie obserwował należycie drogi i jej pobocza oraz jechał z niedozwoloną w terenie zabudowanym prędkością 67,7 km/h, w wyniku czego potrafił wbiegającego na jezdnię małeletniego W. W., powodując jego śmierć. Powodowie mieszkali z trójką dzieci, z których najmłodszy był W.. Byli rodziną bardzo zżytą, razem spędzali wolny czas. Powodowie wiązali z synem nadzieje na przyszłość. O wypadku syna powód dowiedział się od brata. Pojechał na miejsce zdarzenia za karetką pogotowia i wierzył, że syn wciąż żyje. Oboje powodowie nie przyjmowali do wiadomości śmierci syna. Nie byli w stanie zająć się organizacją pogrzebu, uczynili to członkowie rodziny powoda. Ani powód ani jego żona nie chcieli przyjąć leków, skorzystać z pomocy psychologa, gdyż uważali, że leki tylko ich otumanią. Zaprzeszali aktywności zawodowej. Powód przeszedł wszystkie etapy żałoby po śmierci syna. W jego stanie psychicznym nie ma symptomów żałoby powikłanej, stopniowo zaakceptował życia bez syna, poszukując sensu jego śmierci m.in. w wierze. Łączyła go z dzieckiem bardzo silna więź uczuciowa, której zerwanie odbiło się na funkcjonowaniu powoda w sferze psychologicznej, emocjonalnej, zawodowej i zdrowotnej. Intensywność przeżyć była bardzo wysoka, a długotrwałość intensywnej żałoby, która w sposób znaczący zakłócała funkcjonowanie zarówno powoda, jak i rodziny w poszczególnych sferach życia wynosiła około dwa lata. Powódka żałobę przeżywała również w sposób powikłany, poczucie smutku, rozpacz, pustki, żalu i tęsknoty pogłębiło się poprzez zaburzenia (...). Nie była w stanie pełnić ról społecznych, izolowała się od otoczenia, czas spędzała na cmentarzu kosztem obowiązków codziennych, miała (...). Po śmierci dziecka doświadczyła bezsenności, ogólnego osłabienia i wyczerpania. U powódki pojawiło się uczucie bezradności, ogromnej pustki, rozpacz, a później smutku i silnego przygnębienia z powodu nieodwracalnego rozpadu struktury rodziny. Rozmiar przeżywanych przez powódkę cierpień był szeroki i dotyczył negatywnych zmian w sferze osobistej, kontaktów społecznych oraz pełnienia ról rodzinnych.

Powodowie w październiku 2007 r. wystąpili z pozwem przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W. o zapłatę na ich rzecz kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 §3 k.c. oraz zwrotu kosztów pogrzebu. Wyrokiem z 18 grudnia 2009 r. w sprawie I C 93/07 Sądu Rejonowego w S. zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 5.000 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 §3 k.c. oraz kwotę 6825 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu,

uznając, że obowiązek naprawienia przez pozwanego szkody uległ zmniejszeniu o 50 % z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasługujące na częściowe uwzględnienie. Jako podstawę prawną do zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę w postaci śmierci najbliższej osoby Sąd przyjął art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd stwierdził, że wypadek skutkowałam naruszeniem dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymania relacji rodzic – dziecko. Wbrew twierdzeniom pozwanej do zdarzenia doszło nie tylko na skutek zachowania dziecka. Zostało to przesądzone prawomocnym wyrokiem skazującym kierowcę ciężarówki, który przekroczył dozwoloną prędkość oraz nie zachował należytej ostrożności. Przyczynienie się dziecka Sąd pierwszej instancji ocenił na 50%. Powodowie uznając przyczynienie się ich syna do powstania wypadku w wysokości 40 %, domagali się zadośćuczynienia w kwotach po 80.000 zł, co oznacza, że swoją krzywdę wycenili na kwoty ponad 133.000 zł. Sąd jednak stwierdził, że doznana przez każdego z nich krzywda odpowiada kwocie 100.000 zł. Sąd Okręgowy określając wysokość krzywdy, wziął pod uwagę relacje, jakie panowały pomiędzy powodami a ich dzieckiem, przebieg żałoby, towarzyszące temu emocje, poczucie bólu, straty i pustki.

Wyrok powyższy w części zasądzającej roszczenia ponad kwoty 40.000 zł oraz rozstrzygającej o kosztach zaskarżyła apelacją strona pozwana. Orzeczeniu zarzuciła: 1) naruszenie przepisu prawa procesowego mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 321 §1 k.p.c. w zw. z art. 187 §1 k.p.c., polegające na uznaniu przez Sąd, że należne powodom zadośćuczynienie za śmierć syna wynosić winno po 100.000 zł, podczas gdy powodowie pozwami z dnia 19 lipca 2016 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwot po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna W. W., w związku z czym Sąd w procesie orzekania wykroczył ponad żądanie, pomijając wysokość dochodzonego roszczenia przez powodów i jego uzasadnienie; 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. a) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegające na uznaniu, iż adekwatną do rozmiarów i zakresu doznanej przez powodów krzywdy byłaby kwota po 100.000 zł oraz że powodowie wycenili swoją krzywdę na kwotę ponad 133 000 zł, podczas gdy z uzasadnienia pozwu nie wynika, aby konstruując powództwo uznali, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia na ich rzecz jest kwota po ponad 133.000 zł oraz, aby dochodzona przez nich kwota po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uwzględniła przyczynienie się małoletniego do zaistniałej szkody w jakiegokolwiek wysokości; b) art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że powodowie udowodnili zasadność dochodzonego roszczenia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę co do zasądzonej kwoty.

W konsekwencji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmniejszenie kwot zadośćuczynienia do 40.000 zł na rzecz każdego z powodów.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Nietrafiony okazał się zarzut naruszenia art. 321 §1 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. poprzez orzeczenie przez Sąd Okręgowy ponad żądanie. Kwoty zasądzone przez Sąd I instancji mieszczą się w żądaniach zgłoszonych przez powodów i ich nie przekraczają. W wyroku Sąd nie zasądził na ich rzecz kwot po 100.000 zł, lecz po 50.000 zł. Nie orzekł zatem, że należne im zadośćuczynienie winno wynosić więcej, niż sami stwierdzili. Podczas rozprawy dnia 15 lutego 2017 r. strony uznały przyczynienie się małoletniego do zaistnienia szkody, jednocześnie w dalszym ciągu podtrzymując roszczenie o zapłatę kwot po 80.000 zł. Oznacza to, że zdaniem skarżących należne im zadośćuczynienia powinny wynosić po 80.000 zł przy przyjęciu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Te działania powodów można było uznać za częściową zmianę podstawy faktycznej żądania dokonaną ustnie do protokołu. Zmiana

powództwa, stosownie do art. 193 §2¹ k.p.c., winna nastąpić w piśmie procesowym, lecz stanowi to uchybienie procesowe, którego pozwana nie podniosła w złożonej apelacji, co oznacza, że nie mogło ono zostać wzięte pod uwagę przy orzekaniu.

Pamiętać należy przy tym, że przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem wstępnym miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06). Stwierdzenie zatem przez biegłego, analizującego wyłącznie sam przebieg wypadku z perspektywy reprezentowanej specjalizacji, przyczynienia się W. W. do zdarzenia w 50% nie oznaczał automatycznie, że w takim właśnie zakresie powinno ulec zmniejszeniu roszczenie każdego z powodów. Na stopień zmniejszenia należnej kwoty ma wpływ szereg innych czynników występujących w danej sprawie, takich jak przykładowo wiek poszkodowanego czy fakt, że sprawca był kierowcą zawodowym. Zatem nawet jeżeli powodowie nie zmieniliby powództwa, to w dalszym ciągu zaskarżony wyrok odpowiadałby prawu, a apelacja nie odniosłaby zamierzonego skutku.

W konsekwencji nie mógł ostać się także zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia, wszechstronnie rozpoznał wszystkie istotne elementy, które mogły mieć wpływ na jego wysokość. Niewadliwie ustalony stan faktyczny nie pozostawia żadnych wątpliwości, że więzi powodów z synem były bardzo silne, a ich reakcje na śmierć dziecka gwałtowne, głębokie i długotrwałe. Powołując się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 2014 r., I ACa 357/14, w części odnoszącej się do naturalności śmierci jako końca życia i towarzyszącej jej żałobie, apelująca pomija, że naturalnym jest, że to dzieci przeżywają swoich rodziców, a nie odwrotnie. Nie można oczekiwać, że rodzic nagłą śmierć zupełnie zdrowego kilkuletniego dziecka będzie rozpatrywał emocjonalnie w kontekście nieodłączności śmierci. Doznana krzywda będzie niewątpliwie większa niż w przypadku utraty dorosłego członka rodziny, który przez znaczny czas poważnie chorował. Sytuacja w jakiej znaleźli się powodowie, była nagła i w żaden sposób nie spodziewana.

Odnosnie do wysokości zadośćuczynienia i jego rzekomego wygórowania, podnoszonego w treści uzasadnienia apelacji, wskazać należy, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność oraz czas trwania. Niewymierny w pełni i ocenny charakter kryteriów, mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia, sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę. Dało to podstawę do sformułowania dyrektywy, według której zarzut zaniżenia lub zawyżenia zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów. Jedynie niewspółmierność przyznanej kwoty, w razie jej rażącego zaniżenia lub zawyżenia, upoważnia Sąd II instancji do dokonania korekty w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13).

W kontekście powyższych rozważań za oczywiście chybiony uznać należało także zarzut obrazy art. 6 k.c. Ubocznie zauważyć należy, że naruszenie tego przepisu może polegać wyłącznie na wadliwym rozkładzie ciężaru dowodu, a nie nieudowodnieniu danej okoliczności.

Również zarzut niedążenia przez powodów do polubownego załatwienia sporu i przedwczesnego skierowanie sprawy na drogę sądową pozostaje w całości niezasadny. Na każdym etapie postępowania sądowego pozwana mogła wystąpić do powodów z propozycją ugody. Działania takiego jednak zaniechała.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodów ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego orzeczono na podst. art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 4 w zw. z §10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Marek Boniecki SSA Zbigniew Ducki SSO Wojciech Żukowski